

Sklepy będą potrzebowały licencji, aby sprzedawać papierosy i wyroby tytoniowe?!

data aktualizacji: 2019.09.04



Grzegorz Juszczyk, szef Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego zaproponował w środę wprowadzenie w Polsce obowiązkowych licencji dla sklepów na sprzedaż papierosów i wyrobów tytoniowych. System miałby działać na analogicznej zasadzie, jak w przypadku zezwoleń na sprzedaż alkoholu.

Propozycja została ogłoszona podczas Forum Ekonomicznego w Krynicy. Juszczyk zauważył, że podobne opłaty licencyjne za sprzedaż wyrobów tytoniowych obowiązują już m.in. w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Australii, Francji, Finlandii, czy na Węgrzech.

W zamyśle NIZP, pieniądze z opłat trafiałyby do Funduszu Zdrowia Publicznego. Symulacje wykonane przez NIZP pokazują, że rocznie mogłoby to być nawet ok. 273 mln zł (przy opłacie 2100 zł i 130 tys. punktów sprzedaży). Najniższe wpływy uwzględnione w symulacji wyniosły 53 mln zł (przy opłacie 525 zł i 100 tys. punktów sprzedaży).

Próbowaliśmy skontaktować się z Ministerstwem Zdrowia aby zapytać, czy do resortu wpłynęła już propozycja NIZP i na ile realna jest szansa, że staną się obowiązującym w Polsce prawem. Jednak nikt z Biura Komunikacji nie odbierał telefonu. Jak tylko uzyskamy stanowisko MZ, zaktualizujemy artykuł.

Podczas środowej prezentacji Grzegorz Juszczyk podkreślał, że aż 25-26 proc. dorosłych Polaków pali wyroby tytoniowej. Częściej czynią to mężczyźni (31 proc.) niż kobiety (21 proc.) - wynika z badań NIZP-PZH oraz CBOS przeprowadzonych w 2018 r.

Ponadto palenie tytoniu to czynnik ryzyka, który najbardziej odpowiada za utracone lata życia w zdrowiu ogółem. Polacy palący tytoń tracą z tego powodu aż 17 proc. życia w zdrowiu, podczas gdy w Europie Zachodniej współczynnik ten wynosi 13 proc.

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/sklepy-beda-potrzebowaly-licencji-aby-sprzedawac-p,56663>